



*Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie,
A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie,
Wy, mówię, którym ludzi paść poruczono
I zwirchności nad stadem Bożym zwierzono:
Miejcie to przed oczyma zawždy swojemi,
Żeście miejsce zasiedli Boże na ziemi,
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy,
Jako wszytek ludzki mieć rodzaj na pieczy.*

(Jan Kochanowski, Odprawa posłów greckich)

Jednym z najpoważniejszych dylematów ludzkich jest pogodzenie indywidualnej historii pojedynczego człowieka z jego życiem w ramach wspólnoty. Życie wspólnotowe

wymaga podporządkowania się władzom i posłuszeństwa ich rządzeniu. Dlatego człowiek zadaje sobie pytania o naturę władzy, o jej pochodzenie, o zakres jej kompetencji.

„Człowiek nie jest w stanie własnymi siłami rozwinąć w sobie w całej pełni i bogactwie tych talentów, które Bóg w nim złożył. (...) Również i rodzina nie może w żaden sposób sprostać wszystkim życiowym potrzebom, nie jest bowiem samowystarczalna. Konieczne są liczne zrzeszenia. Stąd ogromna liczba jednostek, rodzin, gmin, zakładów, organizacji kulturalnych itd., ściśle powiązanych ze sobą stosunkami opartymi na przepisach prawnych, gwarantujących porządek i bezpieczeństwo – wymaga kierownictwa. Do wypełniania tych zadań potrzebny jest jakiś nadrzędny ziemski organ społeczny, który by – jako najwyższego rzędu ogniwo łączące i naczelny stróż – mając w swym ręku władzę i prawo, w możliwie najpełniejszy sposób zabezpieczał ziemski dobrobyt”.

(Wiem, komu zawierzyłem, red. S. Grzybek, Kraków 1985)

Mówiąc o władzy, myślimy przede wszystkim o stosunku człowieka do władz państwowych, lecz zjawisko władzy jest o wiele szersze, bowiem pojęcie to zakłada jakąś zależność i wymóg podporządkowania się. Ale człowiek jest skłonny do pytań: dlaczego powinienem, dlaczego mam słuchać innych? Gdzie znajduje się źródło uzasadnienia tej powinności? Czy w każdym przypadku mam słuchać?

„Jeśli władza odwołuje się do porządku ustanowionego przez Boga, to jakkolwiek forma ustroju politycznego i wybór władz pozostawione są wolnej woli obywateli. Różne ustroje polityczne są moralnie dopuszczalne pod warunkiem, że dążą do uprawnionego dobra wspólnoty, która te ustroje przyjmuje. Ustroje, których natura jest sprzeczna z prawem naturalnym, porządkiem publicznym i podstawowymi prawami osób, nie mogą urzeczywistniać dobra wspólnego narodów, którym zostały narzucone”.

(Katechizm Kościoła katolickiego, 1901)

W przypadku konfliktu między prawem stanowionym przez władzę świecką a prawem Bożym powinno się przyjąć rozstrzygnięcie, jakie stosował św. Piotr: „Boga należy więcej słuchać niż ludzi” (Dz 4,19).

Modlitwa

*Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój, zgodę i stałość,
Aby sprawowali bez przeszkód tę władzę, którą Ty im powierzyłeś.
To Ty sam przecież, Władco Nieba, Królu Wieków,
Dajesz synom ludzkim chwałę i godność,
I władzę nad tym, co jest na ziemi.
Ty więc, o Panie, kieruj ich wolą według tego,
Co jest dobre i miłe w Twoich oczach,
Aby sprawując zbożnie, w pokoju i z łagodnością
Daną im przez Ciebie władzę,
Zyskali łaskę Twoją.*

(Św. Klemens Rzymski)



Święty Tomasz More, patron polityków, pomnik z brązu przed Starym Kościołem, Chelsea, Londyn

Pomysł

„Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku”.

(Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, 75)

„Jeśli sprawujący władzę ustanawiają niesprawiedliwe prawa lub podejmują działania sprzeczne z porządkiem moralnym, to rozporządzenia te nie obowiązują w sumieniu. «Wtedy władza przestaje być władzą, a zaczyna się bezprawie»”.

(Katechizm Kościoła katolickiego, 1903)

Zapamiętaj

„Podstawowym kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby i społeczeństwa jest dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka”.

(Jan Paweł II, Christifideles laici, 44)

„Prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego... Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, egoizm, korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych”.

(Jan Paweł II, Christifideles laici, 44)

Zadanie

1. Ułóż modlitwę za rządzących Polską.
2. Słowo „minister” wywodzi się z języka łacińskiego. Odszukaj w słowniku jego znaczenie.

Warto przeczytać

J. Salij, *Szukającym drogi*, Poznań 1988.

K. Bukowski, *Zjaw mi, Panie, drogi swoje. Młodzi poszukują wartości*, Wrocław 1990.